

A G

email:

Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
Komisja Ustawodawcza
ul. Wiejska 6, 00-902 Warszawa

Ministerstwo Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa

PROTEST

przeciwko projektowi ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (nr z wykazu: UD392) propagowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości pn. „Reforma Prawa Rodzinnego”.

Szanowni Państwo

Jako sygnatariusze petycji obywatelskiej pt. „Stop alienacji rodzicielskiej” przedstawiamy nasze stanowisko wobec projektu autorstwa sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości p.n. „Reforma prawa rodzinnego” (UD392) oraz senackiego projektu (druk 776) zainicjowanego w/w petycją.

W dniu 8 marca 2018 na konferencji prasowej Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś poinformowali o projekcie zmiany ustawy (UD392) pt.: „Reforma prawa rodzinnego – zmiany dla dobra dzieci i rodzin”. Niestety kampania reklamowa projektu nie odzwierciedla zawartych w projekcie zmian i ich prawdopodobnych skutków a informacje medialne o projekcie w większości kwestii mijają się z prawdą.

W Senacie od wielu miesięcy toczą się zaawansowane prace nad projektem nowelizacji ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Kodeks karny (druk 776) będącego realizacją petycji obywatelskiej pt. „Stop alienacji rodzicielskiej” zarejestrowanej w Senacie RP pod znakiem PW9-01/17. Prace te koncentrowały się na wprowadzeniu do obiegu prawnego instytucji pieczy naprzemiennnej jako priorytetowego modelu opieki nad dziećmi przez rodziców żyjących w rozłączeniu. Niestety na skutek wniosku senatora Antoniego Szymańskiego (przeciwnika pieczy naprzemiennnej, byłego kuratora rodzinnego) prace te zostały zawieszono i planuje się je całkowicie wstrzymać na rzecz w/w projektu Ministerstwa Sprawiedliwości pn. „Reforma Prawa Rodzinnego”. Jest to o tyle zła decyzja, że projekt Ministerstwa, wbrew propagandzie medialnej niczego nie poprawia w kwestii pieczy naprzemiennnej lecz utrwała jej marginalizację w sądach rodzinnych i betonuje szkodliwe dla dzieci orzecznictwo w sprawach opiekuńczych, zgodne z PRL-owskim szablonem tzw. „kontaktów”. Nie dość tego: projektowane w „Reformie Prawa Rodzinnego” zmiany zamiast uprościć i przyspieszyć - jeszcze bardziej skomplikują i przedłużą procedurę „wykonania kontaktów” w przypadku dzieci izolowanych od rodzica (najczęściej ojca), zablokują możliwość zabezpieczenia w sprawach opiekuńczych co jeszcze bardziej narazi dzieci na skutki długotrwałej przemocy alienacji rodzicielskiej, a wprowadzenie tzw. „alimentów natychmiastowych” - będzie w jeszcze większym stopniu zachęcać kobiety do rozwodów i promować proceder uprowadzeń rodzicielskich, czego następstwem będzie dalsza destrukcja polskich rodzin.

W projekcie Ministerstwa jedynie „rodzinne postępowanie informacyjne” i zmiany w Art. 109 § 1 można ocenić pozytywnie, natomiast pozostałe założenia projektu są całkowicie nietrafione i szkodliwe. Co najgorsze – przedstawione założenia projektu Ministerstwa Sprawiedliwości całkowicie pomijają najbardziej istotną z punktu widzenia dzieci i rodziców kwestię realnego wprowadzenia do obiegu prawnego instytucji PIECZY NAPRZEMIENNEJ, jako jedynej realnej i skutecznej gwarancji na zachowanie wzajemnego prawa dzieci i rodziców do życia rodzinnego po rozstaniu rodziców.

Opieka naprzemienna jest najkorzystniejszą dla dzieci formą opieki po rozwodzie rodziców. Potwierdzają to liczne badania naukowe z całego świata. Potwierdzają to również znamienicy uczestnicy¹ czwartej Międzynarodowej Konferencji na Temat Wspólnego Rodzicielstwa (International Conference on Shared Parenting 2018) w Strasburgu w dniach 22-23 listopada 2018. Specjaliści mówią jednoznacznie: **piecza wyłączna (sprawowana przez jednego rodzica - tzw. „pierwszoplanowego”) jest niekorzystna dla dzieci.** Po raz kolejny potwierdza się, że mający swoje źródło w głębokiej komunie system/szablon stosowany do dnia dzisiejszego

w Polsce przez sądy rodzinne a polegający na wyznaczeniu rodzica „pierwszoplanowego” (sprawującego pieczę wyłączną - zazwyczaj matka) i „drugoplanowego” (kontaktującego się z dzieckiem, wizytatora - zazwyczaj ojca) jest **sprzeczny z dobrem dziecka**. Ponadto eksperci potwierdzają, że tzw. „konflikt” między rodzicami nie jest przeszkodą do wykonywania pieczy naprzemiennnej.

Pozostawienie opieki wyłącznie jednemu rodzicowi prowadzi do dysfunkcji. Wyniki badań prowadzą do konkluzji w myśl której sprawowanie opieki naprzemiennnej nad dziećmi ma korzystny wpływ na ich dobrostan i funkcjonowanie. Ponadto badania nie wykazały istotnych różnic pomiędzy młodzieżą wychowywaną w modelu pieczy naprzemiennnej², a młodzieżą wychowywaną w strukturach rodzin „nuklearnych”³ pod względem zdrowia psychicznego, rozwoju emocjonalnego i psychospołecznego. Częste zmiany miejsca pobytu dzieci wynikające z modelu opieki naprzemiennnej nie stanowią trudności i nie są obciążające zarówno dla dzieci jak i ich rodziców. Dzieci w wieku przedszkolnym wychowywane w modelu pieczy naprzemiennnej wykazywały się równie wysokim poziomem dobrostanu psychicznego jak dzieci z rodzin pełnych. Korzyści płynące z opieki naprzemiennnej zaobserwowano również w przypadku bardzo małych dzieci i niemowląt, w wieku poniżej trzeciego roku życia: niezależnie od stopnia skonfliktowania rodziców, poziomu ich wykształcenia i dochodów - zrównoważona opieka świadczona przez obojga rodziców koreluje dodatnio z jakością relacji dziecka z rodzicami w okresie dojrzewania. Konkludując, zarówno niemowlęta, dzieci jak i młodzież wychowywane wyłącznie przez jednego z rodziców, w odseparowaniu od drugiego rodzica są w znacznie gorszej sytuacji pod względem zdrowia fizycznego i wskaźników psychospołecznych od osób mających dwa miejsca zamieszkania. Model opieki naprzemiennnej powinien być szeroko promowany, także poprzez środki masowego przekazu, jak również implementowany do systemów prawnych. Rozwiązania w których dziecko spędza co najmniej jedną trzecią czasu z każdym z rodziców mogą być zatem postrzegane jako pierwszy krok w kierunku wprowadzania opieki zrównoważonej.⁴

W naszym przekonaniu projekt Ministerstwa Sprawiedliwości (UD392) „Reforma prawa rodzinnego – zmiany dla dobra dzieci i rodzin” w obecnym brzmieniu jest nieakceptowalny, wymaga zasadniczych zmian i nie powinien być powodem czy też pretekstem do zakończenia prac połączonych Komisji Senackich (druk 776). Poniżej przedstawiamy nasze krytyczne uwagi co do konkretnych kwestii podjętych w projekcie Ministerstwa:

Uwagi krytyczne do projektowanych zmian w Art. 58 i Art. 107 kro

- dalsza marginalizacja pieczy naprzemiennnej w sądach rodzinnych.
- utrwalenie szkodliwego dla dzieci orzecznictwa w sprawach opiekuńczych, zgodnego z PRL-owskim szablonem tzw. „kontaktów”.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (nr z wykazu: UD392⁵ wersja z dnia 14 listopada 2016) p. n. „Reforma Prawa Rodzinnego” zakłada następujące zmiany w zakresie Art. 58 i Art. 107 kro:

Art. 58 kro	
Aktualne brzmienie	§ 1a. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.
Projektowana zmiana*	§ 1a. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. § 1aa. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oraz określić, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.
Art. 107 kro	
Aktualne brzmienie	§ 2. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i

	utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.
Projektowana zmiana	§ 2. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie ⁶ . § 2a. Sąd może pozostawić wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oraz określić, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

*) kolorem niebieskim oznaczono wprowadzone zmiany.

Odnosząc się ogólnie do w/w projektowanych zmian w zakresie Art. 58 i Art. 107 kro z przykrością stwierdzamy, że spowodują one dalszą marginalizację pieczy naprzemiennej jako modelu sprawowania opieki przez rodziców żyjących w rozłączeniu i tym samym utrwalenie orzecznictwa sądów rodzinnych w sprawach opiekuńczych według szkodliwego dla dzieci, PRL-owskiego szablonu tzw. „kontaktów”.

W ocenie skutków prawnych autorów projektu⁷ (pkt 2) jest mowa o: „możliwości orzekania przez sąd (...) pieczy naprzemiennej”, „wyeksponowaniu możliwości orzekania przez sąd o pieczy naprzemiennej”, „uzupełnieniu obecnych unormowań”. Autorzy podkreślają, że projektowane zmiany są w zasadzie redakcyjne i „niczego nie narzucają, nie wprowadzają automatyzmu, lecz wymieniają możliwości jakie w danych okolicznościach sprawy sąd może zastosować.”.

Jaki sens ma zatem „Reforma Prawa Rodzinnego” w przedmiocie pieczy naprzemiennej skoro wprowadzone zmiany są w istocie jedynie redakcyjne?! Być może projektowane zmiany są spełnieniem postulatów osób przeciwnych pieczy naprzemiennej, bo w praktyce reforma ta zamiast wprowadzić priorytet pieczy naprzemiennej to jeszcze bardziej utrwali jej marginalną obecność w orzeczeniach sądowych. Zauważalny jest opór i niechęć niektórych środowisk i osób względem modelu pieczy naprzemiennej a także rażąco niski poziom świadomości co do tego czym jest piecza naprzemienna⁸. Jednakże stereotypy i niewiedza nie mogą być przeszkodą do upowszechniania sprawdzonego na całym świecie i najlepszego dla dzieci⁹ modelu wychowania dzieci rodziców żyjących w rozłączeniu.

Przed wszystkim należy zauważyć, że **sądy rodzinne mając od 2015 roku możliwość orzekania pieczy naprzemiennej możliwość tę całkowicie ignorują**. Wskazanie „możliwości” orzekania pieczy naprzemiennej pojawiło się w nowelizacji kpc i krio z 2015 r. i okazało się ono być całkowicie nieskuteczne i niewystarczające. Okazało się bowiem, że na orzeczenia sędziów rodzinnych największy wpływ ma szampa – utwalony i wygodny schemat, niż każdorazowo troska o faktyczne dobro dziecka¹⁰.

Dodane w projekcie Art. 58 § 1aa i w Art. 107 § 2a zdanie pierwsze, które rzekomo mają zmienić orzecznictwo nie spowodują żadnych realnych skutków bowiem zamiast wskazywać, że takie rozstrzygnięcie powinno być priorytetowe ze względu na dobro dziecka znowu dadzą sądom jedynie możliwość („sąd może”). W sytuacji kiedy sąd nadal będzie miał możliwość rozstrzygania „po staremu”, czyli tak jak przez ostatnie kilkadziesiąt lat – oczywiście będzie preferował i wybierze ten tradycyjny sposób rozstrzygania, według utwalonego przez lata szablonu, chociażby przez wzgląd na szybkość postępowania. Szablon, o którym mowa, to w przypadku braku porozumienia rodziców - przekazanie dziecka jednemu rodzicowi (zazwyczaj matce) niejako na własność a drugiemu (zazwyczaj ojcu) ustalenie tzw. kontaktów z dzieckiem. Nadal będą sporządzane naciągane i błagierskie uzasadnienia postanowień sędziów rodzinnych, że za takim rozstrzygnięciem przemawia „dobro dziecka”... bo przecież żaden sędzia z wydziału rodzinnego nie przyzna się do tego, że tak po prostu było łatwiej i szybciej! Obecnie dochodzi do absurdalnych wręcz przypadków, w których rodzice zgodnie domagają się pieczy naprzemiennej a sąd narzuca rozstrzygnięcie według swojego szablonu¹¹.

Potwierdzeniem umyślnego pomijania przez sądy wykładni celowościowej nowelizacji kpc i krio z 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1062) – zgodnie z którą prawo dziecka do obojga rodziców góruje nad ewentualnym konfliktem między rodzicami¹² są załączone do niniejszego pisma odpowiedzi na wnioski w trybie UDIP¹³, z których wynika, że **piecza naprzemienna w zasadzie nie istnieje w orzecznictwie sądów rodzinnych**. Uzasadnione jest zatem domniemanie, że również w przypadku wejścia w życie projektowanej zmiany, którą przecież sami autorzy określają jako „redakcyjną” sądy nadal będą rozstrzygać według starego schematu ignorując jednocześnie pieczę naprzemienną. Nie bez znaczenia jest fakt, że zdecydowaną większość etatów sędziowskich w sądach rodzinnych jest obsadzonych przez kobiety¹⁴, co z kolei trudno nie łączyć ze statystykami dotyczącymi rozstrzygnięć w sprawach opiekuńczych w tychże sądach¹⁵. Dlatego też należy powtórzyć, że projektowana zmiana w przedmiotowym zakresie będzie nieskuteczna bowiem sędziowie rodzinni ją po

prostu... zignorują, tak samo jak zignorowali uprzednio nowelizację z 2015 r. wprowadzającą do systemu prawnego prawo dziecka do wychowywania przez obojga rodziców.

Aby reforma prawa rodzinnego wpłynęła na orzecznictwo sądów rodzinnych niezbędna jest taka zmiana przepisów, która zamiast „możliwości” wprowadzi priorytet pieczy naprzemiennej nad dzieckiem w przypadku rozłączenia rodziców. W przeciwnym razie sytuacja dzieci rozstających się rodziców nie ulegnie zmianie i pozostanie nadal zła - dzieci nadal będą wychowywane przez jednego rodzica (najczęściej matkę) a ich ojcowie nadal będą degradowani do roli „alimenciarza” i „niedzielnego ojca”.

Dlaczego potrzebny jest priorytet pieczy naprzemiennej? Ponieważ taki sposób pieczy nad dzieckiem przez rodziców żyjących w rozłączeniu w największym stopniu gwarantuje utrzymywanie i rozwijanie życia rodzinnego dziecka z obojgiem rodziców co jest z kolei najważniejszą przesłanką dla spełnienia zasady dobra dziecka.

Obecnie funkcjonujący system „kontaktów z dzieckiem” jest modelem z założenia degradującym jednego z rodziców do roli „drugoplanowego” a drugiego awansującym do roli „właściciela”. W tym utrwalonym schemacie sędziów rodzinnych w przypadku braku porozumienia (konfliktu) rodziców należy z automatu dziecko przekazać matce zaś ojcu ograniczyć władzę i uregulować kontakty, bo... „dobre dziecka” za tym przemawia. Takie rozstrzygnięcia generują konflikty pomiędzy rodzicami¹⁶ a skutki takich konfliktów najbardziej dotyczą dzieci.

Brak porozumienia rodziców (Art. 58 § 1a i Art. 107 § 2 - w nomenklaturze sądów rodzinnych nazywany „konfliktem”) nie może nadal być traktowany przez sądy jako przesłanka wykluczająca pieczę naprzemienną, bowiem konflikt ten zazwyczaj nie dotyczy spraw dziecka (wychowanie, edukacja, zdrowie, itd.) a jest wynikiem sporu rodziców, w którym matki (zazwyczaj) zabiegają o wyłączność na władzę rodzicielską i miejsce pobytu zaś ojcowie (zazwyczaj) próbują pozostać obecni w życiu dziecka i zachować swój wpływ na wychowanie potomka. Trzeba powiedzieć też, że konflikty między rodzicami wywoływane są przez wyżej opisane, złe, schematyczne i anachroniczne rozstrzygnięcia sądów rodzinnych. Z drugiej zaś strony warto uświadomić sobie i pamiętać, że konflikty między rodzicami są powszechne również w rodzinach pełnych.

Założenie, że piecza naprzemienna jest możliwa wyłącznie w przypadku kiedy między rodzicami nie ma żadnych konfliktów – jest błędne. W przytłaczającej większości przypadków do sądu zwracają się rodzice skonfliktowani, bo przecież rodzice, którzy się porozumieją nie potrzebują sądu! Do sądu zwraca się zazwyczaj jeden rodzic: ten, który uzurpuje sobie wyłączność na wychowanie dziecka lub ten, który tę możliwość stracił w wyniku rozstania ze współmałżonkiem.

W wyniku pozostawienia Art. 58 § 1a i Art. 107 § 2 w niezmienionej formie sądy rodzinne nadal będą postęgiwały się utrwalonym schematem, według którego w przypadku braku porozumienia dziecko zostanie przekazane matce „na własność” (pozostawienie władzy rodzicielskiej i ustalenie przy niej miejsca pobytu) a ojcu ograniczy lub odbierze się władzę rodzicielską i ureguluje tzw. „kontakty”. Za każdym razem kiedy nie będzie porozumienia rodziców (o którym mowa w Art. 58 § 1 i Art. 107 § 1) sąd będzie wydawał orzeczenie według w/w schematu. W praktyce w przytłaczającej większości przypadków sądy nadal będą orzekały według utrwalonego, PRL-owskiej sztampy: dziecko przekazać matce zaś ojcu ograniczyć władzę i uregulować kontakty, bo... „dobre dziecka” za tym przemawia.

W przypadkach gdy oboje rodzice po rozstaniu dążą do wychowywania dziecka niezbędne jest wskazanie sędziom priorytetu w orzekaniu pieczy naprzemiennej, mimo braku porozumienia czy też „konfliktu”. Przepisy powinny obligować sędziów rodzinnych do wydawania orzeczeń (w tym zarządzeń w trakcie postępowania), które nakłonią rodziców lub wręcz zmuszą do współpracy w sprawach dziecka a przynajmniej zniwelują „konflikt” w sprawach dziecka. Należy bowiem powiedzieć, że pomimo zasady dobrowolności mediacji, rozstający się rodzice przez wzgląd na swoją odpowiedzialność rodzicielską powinni być wszelkimi dostępnymi środkami nakłanianiani przez sąd do współpracy w sprawach dziecka. Sąd jako instytucja stojąca na straży dobra dziecka, mając do dyspozycji otwarty katalog zarządzeń (np. Art. 109 kro) powinien wykorzystywać względem zważnionych rodziców wszystkie dostępne środki przewidziane w przepisach. W przypadku kiedy konflikt jest celowo generowany lub jeden z rodziców uporczywie uchyla się od jakiegokolwiek współpracy z drugim rodzicem sąd powinien to zbadać i uwzględnić w rozstrzygnięciu. Sędziowie również powinni zdecydowanie reagować w sytuacjach kiedy profesjonalny pełnomocnik doradza stronie stanowisko uniemożliwiające zawarcie porozumienia w sprawach dziecka. Należy tu podkreślić, że na rynku prawniczym istnieją tzw. „specjaliści rozwodowi” – wyspecjalizowani adwokaci i radcowie prawni, którzy podlegają swoich klientów (zazwyczaj matki) do generowania konfliktów i uchylania się od jakiegokolwiek współpracy z drugim rodzicem w sprawach dziecka, co ma spowodować oczekiwane rozstrzygnięcie sądowe zgodne z wyżej opisanym schematem. Sądy rodzinne powinny każdorazowo badać czy spełnione są obiektywne warunki do wdrożenia pieczy naprzemiennej. Jednym z najważniejszych warunków jest zachowanie jednego środowiska życiowego dziecka – bliskość między miejscami zamieszkania rodziców, możliwość utrzymania więzów koleżeńskich, uczęszczanie do jednej szkoły oraz jednego ośrodka zdrowia.

Należy tu jeszcze raz potępić ignorancję i fałszywe stereotypy według których dziecko wychowywane w pieczy naprzemiennej miałoby „żyć na walizkach”, „być przerzucanym jak worek kartofli”, itp. Wyssane z palca opinie jakoby

dziecko w opiece naprzemiennej nie miało poczucia bezpieczeństwa należy skonfrontować z całą masą przypadków dzieci – ofiar przemocy alienacji rodzicielskiej, która jest skutkiem aktualnego modelu rozstrzygnięć sądowych. Dziecko aby czuło się bezpiecznie potrzebuje obojga rodziców a to zapewnia właśnie model pieczy naprzemiennej.

Podsumowując: wyrażamy przekonanie, że proponowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości reforma jest niewystarczająca, nie ochroni dzieci przed krzywdą przemocy alienacji rodzicielskiej i nie rozwiąże wielu problemów z jakimi borykają się rodziny.

Protestujemy przeciwko wdrożeniu projektu tzw. „Reformy Prawa Rodzinnego” w obecnym brzmieniu i domagamy się wprowadzenia w prawie rodzinnym i opiekuńczym zasadniczych zmian, a przede wszystkim priorytetu PIECZY NAPRZEMIENNEJ jako sprawdzonego na całym świecie i najlepszego dla dziecka modelu sprawowania pieczy przez rodziców żyjących w rozłączeniu.

Uwagi krytyczne do projektowanych zmian Art. 732, Art. 742 i Art. 756 kpc

- dobra zmiana dla wygody sędziów rodzinnych.
- zła zmiana dla alienowanych dzieci i „drugoplanowych” rodziców.

Art. 732 kpc	
Aktualne brzmienie	Art. 732. Zabezpieczenie udzielane jest na wniosek, a w wypadkach, w których postępowanie może być wszczęte z urzędu – także z urzędu.
Projektowana zmiana*	Art. 732. § 1. Zabezpieczenie udzielane jest na wniosek, a w wypadkach, w których postępowanie może być wszczęte z urzędu – także z urzędu. § 2. W sprawach rodzinnych i opiekuńczych wniosek o zabezpieczenie może być złożony najpóźniej w ciągu 30 dni od złożenia pisma wszczynającego postępowanie lub wystąpienia okoliczności go uzasadniającej. Wnioski złożone po tym terminie sąd odrzuci, chyba, że uzna, że brak zabezpieczenia spowoduje bezpośrednie zagrożenia dobra małoletniego dziecka. Postanowienie w tym zakresie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.
Art. 742 kpc	
Aktualne brzmienie	Art. 742. § 1. Obowiązany może w każdym czasie żądać uchylecia lub zmiany prawomocnego postanowienia, którym udzielono zabezpieczenia, gdy odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia. Jeżeli obowiązany złoży na rachunek depozytowy Ministra Finansów sumę zabezpieczenia żadaną przez uprawnionego we wniosku o udzielenie zabezpieczenia, zabezpieczenie upada. Przepis art. 7541 § 3 stosuje się odpowiednio. § 2. Postanowienie w przedmiocie uchylecia lub ograniczenia zabezpieczenia może zapaść tylko po przeprowadzeniu rozprawy. § 3. Wniesienie zażalenia na postanowienie uchylające lub zmieniające postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia wstrzymuje wykonanie postanowienia. § 4. Przepisów § 2 i § 3 nie stosuje się, gdy uchylecie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia nastąpiło na skutek złożenia przez obowiązanego na rachunek depozytowy Ministra Finansów sumy wystarczającej do zabezpieczenia. § 5. (uchylony)
Projektowana zmiana*	Art. 742. § 1. Obowiązany może w każdym czasie żądać uchylecia lub zmiany prawomocnego postanowienia, którym udzielono zabezpieczenia, gdy odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia. Jeżeli obowiązany złoży na rachunek depozytowy Ministra Finansów sumę zabezpieczenia żadaną przez uprawnionego we wniosku o udzielenie zabezpieczenia, zabezpieczenie upada. Przepis art. 7541 § 3 stosuje się odpowiednio. § 2. Postanowienie w przedmiocie uchylecia lub ograniczenia zabezpieczenia może zapaść tylko po przeprowadzeniu rozprawy. § 3. Wniesienie zażalenia na postanowienie uchylające lub zmieniające postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia wstrzymuje wykonanie postanowienia. § 4. Przepisów § 2 i § 3 nie stosuje się, gdy uchylecie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia nastąpiło na skutek złożenia przez obowiązanego na rachunek depozytowy Ministra Finansów sumy wystarczającej do zabezpieczenia. § 4 ¹ . W sprawach rodzinnych i opiekuńczych zmiany lub uchylecia prawomocnego lub wykonalnego postanowienia o zabezpieczeniu można żądać jedynie wówczas, gdy zachodzą uzasadnione obawy bezpośredniego zagrożenia dobra małoletniego dziecka, którego orzeczenia te dotyczą lub gdy w istotny sposób zmianie uległy przyczyny zabezpieczenia. W innych przypadkach wniosek o zmianę lub uchylecie prawomocnego lub wykonalnego postanowienia o zabezpieczeniu podlega odrzuceniu. Postanowienie w tym zakresie może

	być wydane na posiedzeniu niejawnym. Zmiany postanowienia o zabezpieczeniu może żądać zobowiązany jak i uprawniony. § 5. (uchylony)
Art. 756 kpc	
Aktualne brzmienie	Art. 756 ¹ . W sprawach dotyczących pieczy nad małoletnimi dziećmi i kontaktów z dzieckiem sąd orzeka w przedmiocie zabezpieczenia po przeprowadzeniu rozprawy, chyba że chodzi o wypadek niecierpiący zwłoki.
Projektowana zmiana	Art. 756 ¹ -(uchylony) ¹⁷

*) kolorem niebieskim oznaczono wprowadzone zmiany.

W ocenie skutków regulacji czytamy, że projektowane zmiany treści art. 732 i 742 k.p.c. - w istotny sposób mogą wpłynąć na przyspieszenie rozpoznawania spraw, w szczególności rozwodowych, o ustalenie kontaktów, ustalenie pieczy nad dzieckiem. Nie wspomina się tylko jakie będą koszty tego „przyspieszenia”.

W toku postępowania, które może trwać kilka lat zostanie wyznaczony czas 30 dni od złożenia pisma wszczynającego postępowanie na złożenie wniosku o zabezpieczenie. Co to oznacza?

Warto zauważyć, że już samo nadanie biegu może trwać kilka dni lub dłużej (złożenie w urzędzie pocztowym) w przypadku braków formalnych pisma. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację gdy strona dowiaduje się o postępowaniu po 30 dniach od od złożenia przez stronę przeciwną pisma wszczynającego postępowanie. Już po 30 dniach uczestnik postępowania straci prawo do złożenia wniosków w trybie zabezpieczenia, co warte podkreślenia: w sprawach opiekuńczych, które przecież uchodzą za sprawy ważne ze względu na dobro dziecka.

Ta regulacja będzie wykorzystywana przez niektórych adwokatów – jak sami siebie określają: „specjalistów rozwodowych” – w ramach pełnomocnictwa udzielonego przez jednego rodzica (zazwyczaj matki) i oczywiście w trosce o... „dobro dziecka” w celu uniemożliwienia drugiemu rodzicowi (zazwyczaj ojcu) złożenia wniosków w trybie zabezpieczenia. Tym samym izolowany od dziecka rodzic nie będzie mógł w toku sprawy żądać zabezpieczenia kontaktów z dzieckiem.

Projekt zakłada, że zmiana postanowienia o zabezpieczeniu może nastąpić wyłącznie gdy zachodzą uzasadnione obawy bezpośredniego zagrożenia dobra małoletniego. Co to oznacza? Po pierwsze: wygodę sędzi rodzinnych, bowiem w praktyce każdy wniosek strony o zabezpieczenie będzie z założenia odrzucany na posiedzeniu niejawnym.

Po drugie: otwiera szeroko drzwi dla rodziców - alienatorów, którzy będą mogli bez przeszkód izolować miesiącami dzieci od drugiego rodzica. Dlaczego bez przeszkód? Dlatego, że uznanie przez sędziego rodzinnego odizolowania dziecka od rodzica (zazwyczaj ojca) za „bezpośrednie zagrożenie dobra małoletniego” - graniczy z cudem. Wynika to z faktu, że sfeminizowane sądy rodzinne nie uznają alienacji rodzicielskiej za zagrożenie dobra dziecka ponieważ w większości tych przypadków rodzicem alienującym jest matka a rodzicem alienowanym jest ojciec. Z drugiej strony regulacje dotyczące tzw. „egzekucji kontaktów” Art. 598¹⁵ (i kolejne) kpc jak pokazują statystyki są fikcyjne, postępowania w tym trybie są długotrwałe już teraz, a ministerialny projekt powoduje, że będą jeszcze dłuższe i nieskuteczne. Po wejściu w życie projektowanych zmian możliwy będzie następujący scenariusz: rodzic składa wniosek w trybie zabezpieczenia o zmianę tymczasowego postanowienia regulującego kontakty z dzieckiem, ze względu na przeszkodę wykonywaniu tegoż postanowienia (np. ze względu na zmianę planu zajęć szkolnych dziecka). Do tej pory sąd musiał rozpoznać taki wniosek, przeprowadzić rozprawę i wydać postanowienie. Po zmianach sąd będzie mógł szybko i sprawnie odrzucić wniosek na posiedzeniu niejawnym. Bez jakiegokolwiek badania wniosku, bez zapoznania się z jego treścią tudzież uzasadnieniem.

Poruszając się w realiach szablonoowego orzecznictwa sądów rodzinnych, których stałym elementem są kilkugodzinne kontakty we „wtorki i czwartki” i „drugie i czwarte weekendy” nietrudno sobie wyobrazić również inne przypadki, w tym losowe, w których zaistnieje konieczność zmiany tymczasowego uregulowania. Tymczasem projektowane zmiany doprowadzą do tego, że raz wydane postanowienie w praktyce nie będzie zmieniane, ale nie z braku uzasadnionej przyczyny (oddalenie) a jedynie z braku woli sędziego (odrzucenie). Projektowane zmiany są spełnieniem postulatów sędziów rodzinnych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Sędziów Rodzinnych w Polsce¹⁸. Warto zauważyć, że celem tych zmian bynajmniej nie jest dobro dziecka, nie jest zabezpieczanie dzieci przed alienacją rodzicielską lecz jedynie poprawienie statystyk w sądach rodzinnych¹⁹.

Uwagi krytyczne do projektowanych zmian Art. 209a i Art. 318a kk

-fikcyjna kara dla przestępców - sprawców przemocy alienacji rodzicielskiej

-fikcyjna ochrona alienowanych dzieci i „drugoplanowych” rodziców

Art. 209a kk	
Projektowana zmiana	<p>Art. 209a. § 1. Kto, po uprzednim prawomocnym nakazaniu zapłaty sumy pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego, będąc zobowiązany do wykonania orzeczenia sądu albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem lub orzeczenia, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach, uchyla się od wykonania tego orzeczenia albo ugody, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.</p> <p>§ 2. Kto uchyla się od wykonania orzeczenia o przymusowym odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, zleconemu przez sąd kuratorowi sądowemu, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.</p> <p>§ 3. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego.</p> <p>§ 4. Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 1, który nie później niż przed upływem 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego wykonywał orzeczenie albo ugodę, o których mowa w § 1 albo w czasie zawieszenia postępowania, o którym mowa w art. 318a § 1 Kodeksu postępowania karnego, wykonywał to orzeczenie albo ugodę.</p> <p>§ 5. Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 2, który nie później niż przed upływem 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego wykonał orzeczenie, o którym mowa w § 2.</p>
Art. 318a kk	
Projektowana zmiana	<p>Art. 318a. § 1. W sprawach o występki z art. 209a § 1 Kodeksu karnego prokurator może zawiesić postępowanie na okres nie krótszy niż 3 miesiące oraz nie dłuższy niż jeden rok, jeżeli podejrzanym złoży oświadczenie na piśmie, w którym zobowiąże się do wykonywania orzeczenia sądu albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem lub orzeczenia, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach.</p> <p>§ 2. W czasie zawieszenia postępowania, prokurator zarządza w stosunku do podejrzanego przeprowadzenie, co najmniej raz na 3 miesiące, wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego, w trybie określonym w art. 214, w celu kontroli wykonywania przez podejrzanego orzeczenia sądu albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, o których mowa w § 1, a jeżeli podejrzanym nie wykonuje tego orzeczenia lub ugody – również w celu ustalenia przyczyny tego stanu rzeczy.</p> <p>§ 3. Jeżeli podejrzanym nie wykonuje orzeczenia sądu albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, o których mowa w § 1, prokurator podejmuje zawieszone postępowanie. Ponowne zawieszenie postępowania z powodu, o którym mowa w § 1, jest niedopuszczalne.</p> <p>§ 4. Prokurator zawiadamia sąd opiekuńczy właściwy dla miejsca pobytu małoletniego o czynnościach, o których mowa w § 1 – 3, w terminie 7 dni od daty ich podjęcia.</p>

*) kolorem niebieskim oznaczono wprowadzone zmiany.

W ocenie skutków regulacji czytamy, że „jest to nowy instrument prawa karnego”. Już teraz można ocenić, że będzie to nowy ale jednocześnie zupełnie nieskuteczny instrument prawa karnego. Dlaczego nieskuteczny? Wyjaśniają to sami autorzy projektu, cyt.: „Możliwość jego wykorzystania przez prokuratora, będzie możliwa dopiero w sytuacji, w której obowiązuje, po wyczerpaniu środków przewidzianych w postępowaniu cywilnym (prawomocnym nakazaniu zapłaty sumy pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego na podstawie art. 598¹⁶ k.p.c.), nadal uchyla się od wykonywania orzeczeń sądów w przedmiocie kontaktów z małoletnim lub takich, w których sąd orzekł, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach (art. 598²² k.p.c.)”. Ta zmiana jest tak oczywistym bublek prawnym, że można domniemywać, iż intencją autorów projektu nie była ochrona dzieci przed alienacją rodzicielską a wręcz przeciwnie: ochrona przestępców, sprawców przemocy alienacji rodzicielskiej (najczęściej matki) bowiem skutki tej regulacji będą zupełnie odwrotne niż deklarowane przez ustawodawcę, cyt.: „Celem regulacji jest wzmocnienie wartości orzeczeń sądów rodzinnych i zmobilizowanie rodziców – opiekunów do wykonywania prawomocnych orzeczeń wydawanych dla dobra dziecka.”.

Projektowana zmiana wprowadza kolejny - czwarty etap do procedury egzekucji kontaktów z dzieckiem. Dotychczas rodzic pozbawiony kontaktu z dzieckiem (najczęściej ojciec) musiał wystąpić do sądu o uregulowanie kontaktów (etap 1), następnie wszcząć postępowanie o zagrożeniu ukaraniem na podst. Art. 598¹⁵ kpc i kolejnych (etap 2) po czym złożyć

wniosek o ukaranie na podstawie art. 598¹⁶ kpc. Dopiero po tej wielomiesięcznej a najczęściej wieloletniej drodze sądowej rodzic pozbawiony kontaktu z dzieckiem (najczęściej ojciec) będzie mógł zawiadomić prokuratora o popełnieniu występku z art. 209a § 1. Należy tu podkreślić, że **przemoc alienacji rodzicielskiej nie jest zwykłym „występkiem” zaś jest najczęściej celowym i zamierzonym, ohydny przestępstwem przemocy psychicznej wobec dziecka i wobec odizolowanego rodzica.**

Ten „nowy instrument prawa karnego” będzie uzależniony od dotychczasowej procedury cywilnej tzw. egzekucji kontaktów (co samo w sobie już jest kuriozalne), zaś ta procedura - jak pokazało doświadczenie wielu tysięcy alienowanych dzieci i rodziców (najczęściej ojców) jest zupełnie nieskuteczna, przewlekła i podatna na wybiegi prawników - „specjalistów rozwodowych” reprezentujących rodziców - alienatorów (najczęściej matki). Na tę fikcyjną procedurę już dawno zwrócił uwagę Rzecznik Praw Dziecka, m.in. w swoim wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 listopada 2015 roku (znak [ZSR.422.21.2015.KT](#)) oraz w wystąpieniu generalnym do Prezydenta RP z dnia 7 maja 2016 roku (znak [GAB.422.3.2016.BS11](#)).

Przypomnieć należy, że sprawy o wykonywanie kontaktów trwają wiele miesięcy. Nawet jeśli to postępowanie nie zostanie umorzone (najczęściej na skutek zmiany orzeczenia regulującego kontakty) i jakimś cudem dojdzie do zagrożenia karą finansową to przecież może być to kara zupełnie nieadekwatna do poważnego charakteru naruszeń i krzywdy dziecka jaką jest alienacja rodzicielska. Jako przykład należy wskazać, że Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie – III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie SSR , dnia 11 grudnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt: III Nsm 106/13/K zagroził na podstawie art. 598¹⁵ § 1 kpc kwotą 15 zł (piętnaście) – czym wycenił krzywdę dziecka i alienację rodzicielską na kwotę mniejszą niż cena paczki papierosów. Sąd Okręgowy w Krakowie dnia 21 maja 2014 roku w składzie SSO , SSO , SSO w sprawie o sygn. akt: XI 1 Cz 223/14 podtrzymał wycenę krzywdy dziecka na poziomie 15 zł. Taki wymiar kary jest niczym innym jak tylko kpiną z krzywdy dzieci i ich rodziców.

Wprowadzić kierunek zmian, w którym ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie „nowego instrumentu prawa karnego” co do zasady zasługuje na aprobatę jednakże propozycja przedstawiona w projekcie jest **bublem prawnym**, który nie tylko nie będzie spełniał zamierzonego celu lecz zadziała odwrotnie. Prawnicy „specjaliści rozwodowi” wspierający przestępców - sprawców alienacji rodzicielskiej (najczęściej matki) będą ten bubel prawny sprawnie wykorzystywać do jeszcze skuteczniejszego i całkowicie bezkarnego izolowania dzieci od „drugoplanowych” rodziców. **Wymagane jest stypizowanie przestępstwa przemocy alienacji rodzicielskiej w kodeksie karnym w taki sposób aby sprawca miał świadomość surowości, szybkości i nieuchronności kary. Ponadto kara za przestępstwo przemocy alienacji rodzicielskiej nie powinna być uzależniona od istniejącej, wadliwej procedury cywilnej, która powinna być również poprawiona, chociażby poprzez ustalenie minimalnych kar finansowych w kwotach, które byłyby dotkliwe dla sprawców.**

PROTESTUJEMY

- przeciwko projektowi utrwalającemu marginalizację pieczy naprzemiennej w przepisach prawa
- przeciwko projektowi przedłużającemu procedury przeciwdziałające alienacji rodzicielskiej
- przeciwko projektowi likwidującemu zabezpieczenia w sprawach opiekuńczych
- przeciwko projektowi zachęcającemu do rozwodów

Wyrażamy przekonanie, że proponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmiany są złe i niewystarczające, nie uchronią dzieci przed krzywdą przemocy alienacji rodzicielskiej a wręcz przeciwnie, nie wprowadzą żadnych zmian w dotychczasowej praktyce orzeczniczej sądów rodzinnych, projektowane zmiany są ukierunkowane na spełnienie życzeń sędziów rodzinnych w zakresie procedury cywilnej zamiast na rozwiązanie problemów z jakimi borykają się rodziny.

Protestujemy zatem stanowczo przeciwko projektowi tzw. „Reformy Prawa Rodzinnego” w obecnym kształcie i domagamy się wprowadzenia w prawie rodzinnym i opiekuńczym zasadniczych zmian - przede wszystkim priorytetu PIECZY NAPRZEMIENNEJ jako sprawdzonego i najlepszego dla dziecka modelu sprawowania pieczy przez rodziców żyjących w rozłączeniu, w prawie cywilnym wprowadzenia procedur umożliwiających szybką reakcję na krzywdę dziecka, a w prawie karnym surowych i nieuchronnych kar dla przestępców - sprawców przemocy alienacji rodzicielskiej.

Domagamy się kontynuowania prac nad senackim projektem (druk776) w celu zagwarantowania dzieciom prawa do obojga rodziców.

Przypisy:

1. Regina Jensdottir, Head of the Children's Rights Division of the Council of Europe, Jean Zermatten President and Member of UN Committee for Children's rights (2005-2013), University of Geneva – Switzerland, Kristina Pardalos, Judge (2009-2018) at and Vice-President of the first Section (2016-2018) of European Court of Human Rights - Member of the Parliamentary Equal Opportunities Commission - Member of the Bar – San Marino, Adeline Gouttenoire, Professor of Law, University of Bordeaux – France, Marie-France Carlier, Judge at the Namur Family Court (division of the Namur and Dinant Family Court) – Belgium, Josiane Bigot, President of the National Convention of Child Protection Associations (CNAPE), Former judge at the Family Chamber of the Court of Appeal of Colmar – France, Hildegund Sünderhauf, Professor for family law and youth welfare law, Lutheran University of Applied Sciences, Nuremberg – Germany, José Manuel de Torres Perea, Professor of Civil Law, University of Málaga – Spain, Lluís Flaquer, Emeritus Professor of Sociology, University Autònoma de Barcelona – Spain, Livia Olah, Associate Professor, Dept. of Sociology, Stockholm University – Sweden, Gerardo Meil, Professor of Sociology, University Autónoma of Madrid – Spain, Malin Bergström, Centre for Health Equity Studies (CHESS), Stockholm University – Sweden, William Fabricius, Associate Professor of Psychology, Arizona State University – USA, Michael Lamb, Professor of Psychology, University of Cambridge – United Kingdom, Blaise Pierrehumbert, former Privat-Dozent in psychology, University of Lausanne – Switzerland, Derrick Gordon, Associate Professor of Psychiatry (Psychology Section), Yale University School of Medicine – USA, Christine Simon, Department of Social and Behavioral Sciences, Harvard T.H. Chan School of Public Health – USA, Edward Kruk, Associate Professor of Social Work, ICS/CIRA President, The University of British Columbia – Canada
2. „equal shared parenting” – piecza nad dzieckiem sprawowana równoważnie przez oboje rodziców żyjących osobno, najczęściej po rozstaniu/rozwodzie, także synonim pieczy naprzemiennnej (joint custody).
3. „nuclear family” rodzina nuklearna - in. rodzina mała – rodzina dwupokoleniowa składająca się z rodziców (zwykle małżonków) i ich biologicznych dzieci.
4. Children living in sole physical custody are disadvantaged. Research results concur for demonstrating the benefits of shared parenting on children well-being and behaviour. There are not significant differences amongst adolescents living in equal shared parenting or nuclear families in terms of their physical health, their emotions and their social behaviour. Neither children in equal shared parenting nor their parents are disadvantaged or hampered due to the frequent change in their place of residence. Pre-school children who live in equal shared parenting have a level of wellbeing equivalent to that of the children from intact families. These benefits are also valid for very young children, under the age of three: regardless of the degree of conflict of the parents, their level of study or their income, the more the baby or toddler has spent nights at father's and at mother's home, the more the relationship with both parents at the age of young adult is good and balanced. Accordingly, infants, children and adolescent living under a sole physical custody arrangement that separates them from one of their parents are disadvantaged on health, psychological and social levels, compared to those living on other residential arrangements. We should promote equal joint physical custody and increasing its use in each legal system and its dissemination through media. Inequal shared custody (more than one third of time with each parent) could be conceived as a first step toward a more equal residential arrangement. źródło: <https://twohomes.org/dl690>
5. Wersja projektu z dnia 14 listopada 2018 r. <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12313301/12519355/12519356/dokument367994.pdf>
6. Wersja projektu z dnia 02-07-2018 <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12313301/12519355/12519356/dokument347889.pdf>
7. Ocena Skutków Regulacji z dnia 13.11.2018 r. <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12313301/12519355/12519356/dokument367995.pdf>
8. np. wypowiedź seatora Antoniego Szymańskiego na senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej (147.) oraz Komisja Ustawodawcza (283.) – 21.11.2018 r. cyt.: „Dla mnie akceptowalna opieka naprzemienna to jest np. taka, jaką znam z praktyki, również sądowej, tzn. KIEDY RODZINA MA DOMEK, NA JEDNYM PIĘTRZE MIESZKA MATKA DZIECI, NA DRUGIM PIĘTRZE MIESZKA OJCIEC, oni się z jakichś powodów rozstali, niekoniecznie wskutek rozvodu – bo np. byli związkiem nieformalnym (...)” źródło: <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg,7983,1.html>
9. Robert Bauserman (2002) „Journal of Family Psychology” <http://www.apa.org/pubs/journals/releases/fam-16191.pdf>, Laftman i in. (2014) „Scandinavian Journal of Public Health” <http://connection.ebscohost.com/c/articles/96726843/joint-physical-custody-turning-parents-emotional-support-subjective-health-study-adolescents-stockholm-sweden>, Linda Nielsen „Journal of Divorce & Remarriage” z 2014 r. Uniwersytet Wake Forest (USA) <https://sharedparenting.wordpress.com/2014/11/04/51/>,

- Dr Renata Sikora, oraz Prof. UKSW, dr hab. Elżbieta Trzęsowska-Greszta, kwartalnik naukowy Fides et Ratio [ISSN 2082-7067 1(25)2016] , <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/22-2016-1Greszta.pdf>
10. Dr Magdalena Śniegulska i dr Barbara Arska-Karyłowska, kwartalnik Na wokandzie nr 24, <https://nawokandzie.ms.gov.pl/24/dobre-praktyki-2-24/rozwod-rodzicow-a-dobro-dziecka.html>
 11. Sąd Okręgowy w Warszawie, sygn. akt III C 1488/18
 12. Pismo Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pana Łukasza Piebiaka z dnia 15 lipca 2016 roku, znak DSRiN-II-071-1/16 , <http://petycja.eu/wp-content/uploads/2016/11/11.-odp.-na-Dezyderat-nr-4-Sejmowej-Komisji-ds.-Petycji.pdf>
 13. Orzeczenia pieczy naprzemiennej w 2017 roku w niektórych sądach: SR w Elblągu: BRAK, SR w Inowrocławiu: BRAK, SR Katowice-Zachód w Katowicach: 1, SR w Wejherowie: BRAK, SR w Pile: BRAK, SR w Gostyninie: BRAK, SR w Płocku: BRAK, SR w Sosnowcu: BRAK, SR w Będzinie: BRAK, SR w Radomsku: BRAK, SR w Zawierciu: 1, SO w Płocku: 2, SO w Bydgoszczy: BRAK, SO w Gdańsku: 5. <http://petycja.eu/wp-content/uploads/2018/12/pieczanaprzenienna-udip.pdf>
 14. W Okręgu Gdańskim na 48 sędziów wydziałów rodzinnych sądów rejonowych jedynie 5 to mężczyźni. W obu wydziałach rodzinnych (IV i V) SR Gdańsk-Południe sędziami są same kobiety.
 15. GUS, Rocznik Demograficzny 2018, TABL. 50 (80). Rozwody w 2017 r. wg decyzji sądu o wykonywaniu władzy rodzicielskiej i opieki nad małoletnimi dziećmi w 17142 przypadkach powierzenia dzieci jednemu z rodziców w 91.6% powierzono dziecko matce a w 8.4% ojcu.
 16. E. Kruk (2012) „The American Journal of Family Therapy” – Równy czas opieki zmniejsza konflikt pomiędzy rodzicami i zmniejsza prawdopodobieństwo przemocy domowej (Equal Parenting Decreases Parental Conflict and Prevents Family Violence). E. Kruk argumentuje, iż dłuższe przebywanie na przemian u obojga rodziców sprzyja zmniejszaniu się liczby sytuacji konfliktowych (w porównaniu do sytuacji, gdy dziecko mieszka u jednego rodzica, a drugi ma możliwość jedynie krótkiego widywania dziecka, co wiąże się z częstszymi spotkaniami skonfliktowanych rodziców). Cytuje on badania wskazujące, iż równy czas opieki przynosi korzyści dla dziecka zarówno w sytuacji niskiego jak i wysokiego konfliktu pomiędzy rozwiedzionymi rodzicami. Praktyka przyznawania opieki nad dzieckiem jednemu z rodziców i preferowanie jednego miejsca zamieszkania dziecka sprzyja eskalacji konfliktu w sądzie w czasie rozwodu, gdzie rodzice za wszelką cenę walczą o dziecko. Wprowadzenie opieki naprzemiennej (równej) jako formy priorytetowej zmniejsza tego typu konflikt pomiędzy rodzicami, ponieważ żaden z nich nie ma wtedy poczucia całkowitej utraty dziecka, a niższy poziom konfliktu jest korzystny dla dziecka. źródło: <http://www.ukfamilylawreform.co.uk/docs/Arguments%20for%20an%20Equal%20Parental%20Responsibility%20Presumption%20in%20Contested%20Child%20Custody.pdf>
 17. W projekcie w wersji z dnia 02-07-2018 <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12313301/12519355/12519356/dokument347889.pdf>
 18. np. praca sędzi Aleksandry Sobiech pt. "Moja wizja sądownictwa rodzinnego" - pierwsza nagroda w konkursie zorganizowanym przez Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych w Polsce p.n. "Praca sędziego rodzinnego..." edycja 2017, źródło: <http://www.ssrwp.pl/aktualnosci.php?typ=kk&art=262&start=0&irek=28>
 19. Wypowiedź Zastępcy Dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości, sędziego Dariusza Cieślaka: cyt.: *"Regulujemy szereg kwestii procesowych mających usprawnić postępowanie dotyczące spraw rozwodowych i spraw rozpoznawanych w sądzie rejonowym w sprawach rodzinnych i nieletnich – chodzi tu o porządkujące kwestie dotyczące przesyłania akt, ograniczające możliwość składania wszelkiego rodzaju wniosków o zabezpieczenie, które w nienaturalny wręcz sposób wydłużają postępowanie, głównie postępowania rozwodowe."* Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej (nr 147), Komisji Ustawodawczej (nr 283) w dniu 21-11-2018 <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/przebieg.7983.1.html>